Nr. 245. Dnia 5 września. Wtorek. Dnia 24 sierpnia (5 września) 1893 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś: Wawrzyńca.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 15	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 37 w.	Sobota:	Sergiusza P. W.
Środa: Zacharyasza Pro.	Zachód " 6-ej " 43	Zachód " " 4 " 43 w.	Niedziela:	Mikołaja z Tol. W.
Czwartek; Reginy P. M.	Długość dnia godzin 13 " 20	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 9 (st 4 c. 8).	Poniedz:	Prota i Jacka M.
Piątek: **Narodze. N. M. P.**	Ubyło " 3 " 7	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 10°.	Wtorek:	Hieronida M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji 268.—Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Włodzisława, jutro Drogowita.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału gospodarczego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—$5^1/_2$ po południu.) — Posiedzenie członków komisji kwiatowej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do $7^1/_2$ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Damy i huzary"; jutro „Mateczka";—Nowy: dziś powtórzenie przedstawienia składanego; jutro „Weseli spadkobiercy". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Ulica Marszałkowska". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 704 rs. 62 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= *Birż. wied.* donoszą: Jak się dowiadujemy, ostateczny termin przesiedlenia żydów do granic ich osiadłości przedłużono do d. 13-go czerwca 1894-go r. Jednocześnie w celu zagwarantowania interesów pieniężnych zarówno żydów, jak i osób, wchodzących z nimi w układy majątkowe, p. minister spraw wewnętrznych zaproponował następujące przepisy: 1) gubernatorowie mają prawo czynić starania u p. ministra spraw wewnętrznych o pozostawienie na miejscu na czas dłuższy, lecz najpóźniej do d. 13-go czerwca 1895-go r., takich osób pojedyńczych lub rodzin żydowskich, których interesy majątkowe lub stosunki prawne nie mogą być wcześniej uregulowane; 2) w razach wyjątkowych gubernatorowie mają prawo czynić starania o pozostawienie żydów aż do ostatecznej decyzji władzy centralnej, która nastąpi po ogólnem rozpatrzeniu kwestji żydowskiej i 3) władze nie powinny uciekać się do środków przymusowych przy wysyłaniu do granicy zamieszkania osób pojedyńczych, mających 70 i więcej lat, nie kładąc obowiązku opiekowania się niemi na miejscowe towarzystwa dobroczynności.

= Magistrat m. Warszawy poczynił już ogłoszenia o mającym się rozpocząć w d. 25-ym b. m. i trwać pięć dni dorocznym jarmarku na chmiel. Od dostawionego do magazynów bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej chmielu, oprócz opłat, pobieranych przez Bank państwa, pobierana także będzie na rzecz miasta opłata za ważenie po 2 kop. od puda. Chmiel może być składany na tydzień przed otwarciem jarmarku, t. j. od d. 17-go b. m. Wystawianie na jarmarku samych tylko próbek nie jest dozwolone. Partje chmielu, przeznaczonego na jarmark winny być zaopatrzone w świadectwa wójtów gmin lub innych władz administracyjnych, z markami stemplowemi na 80 kop. Bez takich świadectw chmiel będzie wpuszczony na plac nie inaczej, jak po złożeniu przez właściciela deklaracji, obejmującej żądane wiadomości o pochodzeniu chmielu, jego ilości i sygnach na workach. Składanie chmielu gdzieindziej, niż na placu jarmarcznym, nie jest dozwolone. Zarząd jarmarku jest powierzony deputacji złożonej z urzędników magistratu i sześciu plantatorów. Na czas jarmarku ustanowiona zostanie odpowiednia ilość maklerów przysięgłych; wysokość wynagrodzenia ich wyznaczy deputacja jarmarczna na posiedzeniu, d. 17-go b. m. odbyć się mającem; każda dokonana tranzakcja handlowa winna być niezwłocznie zameldowana w kancelarji deputacji jarmacznej.

= Staraniem trzech lekarzy miejscowych, pp. Dintego, Reichsteina i Wawelberga, w przyszłym tygodniu otwarty będzie na wielką skalę urządzony dom zdrowia. Po odpowiedniem skanalizowaniu posesji, przeznaczono na ten zakład dom narożny przy zbiegu ulic Próżnej i Zielnej.

= Opiekun ubogich cyrkułu XII-go, lekarz weterynarji, p. Henryk Piaszczyński, powrócił z zagranicy i objął swoje obowiązki służbowe.

= Z teatru i muzyki.

* Przewyborna komedja Fredry „Damy i huzary" ukaże się znowu dzisiaj na scenie teatru Letniego.

W miarę powracania publiczności z wilegjatury do Warszawy ruch teatralny zaczyna się ożywiać.

Świadczy o tem rosnąca z każdym dniem frekwencja teatru Letniego; każdy bowiem turysta warszawski, zobaczywszy w ciągu lata to i owo na scenach zagranicznych, śpieszy czemprędzej do własnego teatru, stęskniony za wyborną trupą „Rozmaitości", aby porównać i powiedzieć sobie, że—nie wszystko lepsze, co zagraniczne.

= Praca kobiet.

Dochodzi nas wiadomość, iż p. Anna Lipnowska po świetnem ukończeniu studjów lekarskich otrzymała posadę pierwszej asystentki w klinice (*chef du clinique*) w *Maternité* w Genewie.

Pierwszy to raz kobieta w Szwajcarji dostała posadę rządową, a tem trudniej jej to przyszło, iż jest cudzoziemką.

P. Wanda Szczawińska, doktór nauk przyrodniczych, po studjach w laboratorjach paryskich powraca do Warszawy.

Dr. Sz. zamierza oddać się pracy pedagogicznej.

= Rok szkolny.

Z dniem 1-ym b. m. rozpoczęły się zapisy do oddziałów wokalnych, deklamacyjnych i instrumentalnych, istniejących przy Towarzystwie muzycznem.

Od wczoraj otwarto zapisy kandydatów do instytutu muzycznego.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynają się wykłady na pensjach sześcioklasowych prywatnych.

Zjazd rodziców z dziatwą jest znaczny, handel zaś artykułami szkolnemi podobno pomyślny.

= Kanalizacja i wodociągi.

W celu utrzymania roślinności i zachowania porządku na ośmiu mniejszych skwerach, postanowił zarząd miejski ustawić hydranty, obsługiwane przez robotników eksploatacji kanałów i wodociągów.

W sobotę odbyła się konkurencja na dostawę tych kranów, w które w ciągu bieżącego roku wszystkie skwery będą zaopatrzone.

Na dostawę trzeciej maszyny parowej dla stacji pomp przy ulicy Czerniakowskiej opracowano już warunki, przyczem zapadła uchwała, ażeby firmie James Watt et Comp. wytworzyć konkurencję przez zaproszenie znaczniejszych firm zagranicznych.

Naczelnik biura głównego kanałów i wodociągów

---

183)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Wracajmy, panie hrabio. Kasperek mnie molestuje, ja udaję, że nie chcę, ale w końcu zgadzam się. Jak na początku świata Ewa, tak i Basia struła mego chłopaka jabłkiem!... Pan hrabia zna tę historję?

— Znam — poświadczył Zygmunt—i cóż dalej?...

— Dalej, panie hrabio, kupiłem sobie kontusz, żupan, czapkę sobolową z białą kitą i brylantową szpilką, buty czerwone... Nabyte od Kasperka szkapy zawiozły mnie do Żurowa.

— Jakże pana rodzice Basi przyjęli?

— Ani słowa, grzecznie i gościnnie. A jak na zakończenie oracji przemówiłem do Basi: Daję ci trzy wsie, miljon gotówki, w dodatku własnego syna i czegóż jeszcze więcej panna chcesz?

— Cóż wtedy?

— Jakby makiem siał, ani mrumru. I zaraz potem nastąpiła zgoda.

— Pobrali się?

— Nie słyszał pan hrabia—od roku. I powiem panu hrabiemu prawdę, jestem kontent z synowej. Gospodarna, oszczedna. jest wszedzie: w stodole i oborze, uczciwa, kocha męża, znajomości z porządnemi dworami wielkie...

— Zwyczajnie z dobrego gniazda.

— Tak, tak, święte słowa pana hrabiego... Ubrać to się lubi, ale pieniędzy na głupstwa, bibuły nie wydaje!...

— A pan wydajesz na bibuły?

Kwiatkiewicz spojrzał zdziwiony i gniewnie wzruszył ramionami.

— Jeszcze, panie hrabio, nie zgłupiałem—odpowiedział.—Za moich czasów w Galicji żył tylko: pan, oficjalista, chłop, żyd—i dobrze było, chleba nie brakowało! A teraz ci się namnożyło jakowegoś psiarstwa: literaty, aktory, artysty—co to *ni* orze, *ni* sieje, a chce żyć. Kraj na nich musi łożyć, żywić—i dla tego to podatki tak idą w górę!

— A pański syn prenumeruje gazetę?

— On powiedział mi, że musi, bo żyje z porządnemi dworami. Ona zastawia bawialny pokój francuskiemi książkami i tnie ci po francusku, aż miło... I jeżeli się trzeba stawiać, to trzeba...

— Trzeba się stawiać—powtórzył Zygmunt.—Któż panu gospodaruje na dwóch wsiach i jak się pan tam bronisz przed drapieżnością ekonomską.

— Na wioskach siedzą moi niegdyś koledzy. Nieźli ludziska, a ja znam wartość moich wiosek i wiem, co one mogą dać. Ma się także na miejscu swoich szpiegów z dobremi oczyma i dobrym węchem. Niechże teraz pan hrabia zgadnie, kiedy ja się zjawiam u mych rządzców?

— Nie mam pojęcia, panie Kwiatkiewicz.

— Kiedy biją! W nocy wyjeżdżam i rano skoro świt jestem na miejscu, opasuję się fartuchem i do roboty!

Kwiatkiewicz wpadł do alkierza, przynosząc narzędzia potrzebne do mordowania wypasionych sztuk.

— Kosztowało mnie wszystko razem—mówił rozwijając noże i tasaki—trzydzieści guldenów. Ale niech mi w całej okolicy pokażą lepsze?...

Zaczął ostrzyć nóż pilnikiem z wielką zręcznością, uśmiechać się i mrugać.

— Sam byłem, panie hrabio, oficjalistą. Pszenicy ze spichlerza nie wydałbym za nic, ale co do świeżej słoniny i sadła nie ręczyłbym za samego siebie. Znam ja świat, ludzi i wiem, co im pachnie.

— Dodaj pan, panie Kwiatkiewicz, że również lubisz się zabawić w masarza, lubisz choćby raz na kwartał zgładzić z tego świata jedną utuczoną...

— Powiedziawszy prawdę, lubię, panie hrabio. Nie gram, nie piję, nie palę, ta jedna tylko w życiu na starość została mi rozrywka.

Wszedł ajent.

— Wyskakujesz pan, jak z pod ziemi! — zawołał wesoło rozgadany Kwiatkiewicz, witając ajenta.

— Byłem w polu.

— Sprawdzać, czy wbite w ziemię paliki są na swojem miejscu?...

— Ani mi to przez myśl nie przeszło — tłumaczył się ajent. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

inżenier Emil Paidly, udał się na kilkotygodniowy urlop do Meranu dla poratowania zdrowia.

= Cicha cnota.

Od jednej z naszych czytelniczek otrzymujemy notatkę, która dowodzi, iż serc poczciwych nie brak na bożym świecie.

Kobieta, o której mówić chcemy, jest służącą.

Od lat czterdziestu pozostawała ona na służbie u pani Chrzanowskiej, przy ulicy Ogrodowej pod nr. 58.

W ostatnich latach pani Chrz. podupadła majątkowo i cieleśnie, wierna służąca pozostała jednak przy niej.

O głodzie, odziana nędznemi szmatami, pracowała sługa po dniach i nocach całych, nie już aby panią obsłużyć, ale wprost—wyżywić.

Gdy pani Ch. umarła, służąca sprzedała wszystkie swoje rzeczy, aby zmarłej zapewnić pogrzeb przyzwoity.

Nazwisko tej sługi poczciwej: Petronela Chrzanowska.

Gorąco polecamy zacne to serce pamięci komitetów, zajmujących się rozdawnictwem nagród za wierną a długoletnią służbę.

= Wisła.

Wczoraj przypłynął z pod Kazimierza wielki galar z jabłkami, gdy poprzednio przybyły po rozsprzedaniu towaru usunięto.

Inżenierja rzeczna na parostatku „Inżenier" w dniu wczorajszym dopełniała rewizji robót fortyfikacyjnych po za Żeraniem i przy łasze.

= Kradzieże.

Wczoraj z mieszkania Eljasza Sadowa, pod № 1-ym przy ul. Wróblej, z komody skradziono złoty zegarek damski z łańcuszkiem, broszkę, 4 pierścionki, dwie pary kolczyków i 7 sztuk monet srebrnych. — Z mieszkania Franciszka Wróbla, zamieszkałego pod № 9-ym przy ul. Piekarskiej, skradziono zegarek srebrny.

= Zguba.

W dniu wczorajszym Wincenty Szych zameldował w policji, iż zgubił na brzegu Wisły rs. 62 wraz z pasportem.

S. utrzymuje bufet na statku parowym nowego Towarzystwa żeglugi p. f. „Kurjer".

= Ofiara nieostrożności.

Zamieszkała na letniem mieszkaniu, na folwarku Łomianki, 17-letnia Czesława Kamińska, padła ofiarą własnej nieostrożności.

Oto do będącej w ruchu młocarni podeszła tak blizko, iż tryby urwały jej trzy palce u ręki.

Nieprzytomną z bólu odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Zdrowotność w powiecie.

Władza powiatowa otrzymała raporty o chorobach grasujących w niektórych miejscowościach.

W Nowym Dworze, zarówno pomiędzy osobami dorosłemi jak i dziatwą, panuje ospa, której objawy są złośliwe.

We wsiach: Czerwony Dwór, Golędzinów i Targówek, przeważnie pomiędzy dziećmi, grasuje krwawa biegunka, z dość częstemi wypadkami śmiertelnemi.

Celem zaradzenia chorobom, delegowano lekarzy.

+ Teatr lubelski.

Trupa prowincjonalna, która w zimie pod dyrekcją p. Mareckiego dawać będzie przedstawienia w Lublinie, została już zorganizowana.

Do składu jej komedji i dramatu, jak pisze *Gazeta lubelska*, wchodzą panie: Zieleziń̈ska, Felińska, Korczakowa, Solska, Orzechowska, pp. Halicki (reżyser), Kisielnicki, Korczak, Feliński, Szelągowski, Kosiński i Szutkiewicz.

Do składu operetki wejdą panie: Niesiołowska, Texlówna, Jamińska; pp. Jamiński (tenor), Marecki (baryton), tudzież panie: Zienkiewiczowa, Mironowa, Wisłocka, Kwiecińska, Michałowska, Żochowska, Jarzyńska, Zawiszanka, Stępniewska, Galicka i Zakrzewska, pp. Miron, Hartman, Walentowski, Wisłocki, Dobrowolski, Taraszkiewicz, Janowski, Patiuszenko i Klimontowicz.

Dyrektorem orkiestry będzie p. Balcarek, sekretarzem p. W. Miron, kasjerem p. Kłobucki.

+ Epidemja w Kole.

Korespondent nasz z Koła pisze pod d. 1-ym września:

„Epidemja w ostatnich dniach osłabła.

Przebieg choroby bywa mniej groźny, zapadają obecnie dzieci przeważnie.

Wobec zmniejszenia się ilości zasłabnięć na przedmieściu, skasowano tu punkt sanitarny.

Uwolniono również przyjezdnych felczerów.

Z personelu lekarskiego, prócz lekarzy miejscowych, pozostali w Kole delegowani przez p. gubernatora: dr. Wilczewski, który objął główne kierownictwo, dr. Łukaszewicz, zarządzający szpitalem chrześcijańskim, i kandydat medycyny, Sachs, zajmujący się leczeniem chorych, pozostawionych w domu.

W dniu, w którym słowa niniejsze piszemy, niema ani jednego chorego w szpitalu żydowskim, a mamy nadzieję, iż i nadal tak będzie.

Jeżeli niedziela i poniedziałek, jako dni po szabasie i święcie, przejdą szczęśliwie, epidemję można będzie uważać za wygasłą, choć sporadyczne wypadki zdarzać się będą prawdopodobnie jeszcze przez czas jakiś.

Pocieszającem jest, iż, dzięki energicznym środkom, epidemję udało się zlokalizować, tak, iż, prócz oddzielnych wypadków w poblizkich wioskach, nigdzie w okolicy nie stwierdzono epidemji.

Przyznać też należy, iż lud wiejski w okolicach Koła zrozumiał w pewnym stopniu niebezpieczeństwo choroby i sam przedsięwziął środki zaradcze.

+ Pożar Szadku.

W d. 23-cim sierpnia osada Szadek, w pow. sieradzkim, padła ofiarą wielkiego pożaru.

Przy ulicy Warszawskiej i części Piotrkowskiej zgorzało 24 domów.

Między innemi spaliły się domy, w których mieściły się: apteka, sąd gminny i urząd gminny.

Straż ze Zduńskiej Woli, pomimo wezwania, na pomoc nie przybyła.

Przyczyną tego—jak pisze *Gazeta Kaliska*—miało być nieporozumienie, jakie powstało przy pożarze przed trzema laty, kiedy to zgorzała prawie połowa Szadku.

Jeżeli domysł *Gazety* jest prawdziwy, naówczas nie dobrze by to świadczyło o uczuciach humanitarnych członków straży w Zduńskiej Woli, dlatego też wolimy przypuszczać, że myli się *Gazeta Kaliska.*

Kolonje letnie.

Rok temu w mieście naszem dogorywał na chorobę piersiową młody, zaledwie dwudziestoletni chłopiec, Stanisław Milewski.

Rodzice biedaka już nie żyli; przy umierającym czuwali wiekowi jego dziadkowie.

Starcy niedawno przedtem stracili jedynego syna; teraz schodził do grobu jedyny ich wnuk.

Pozostawali w strasznem sieroctwie starości.

Umierający posiadał maleńki grosz własny, dwa tysiące czterysta rubli.

Kiedy przyszły chwile beznadziejnego wycieńczenia, kończące mękę suchotniczego konania, chłopiec wobec dziadków oświadczył, by ów grosz, jego własnością będący, po jego śmierci zechcieli przeznaczyć na rzecz kolonij letnich dla ubogich, słabowitych dzieci warszawskich.

Życzenie to, powzięte samodzielnie w chwili rozpaczliwego zwątpienia o życiu własnem, świadczy niezawodnie o rzadkiej szlachetności uczuć nieszczęsnego młodzieńca.

Ustnie wyrażoną myśl umierającego wnuka dziadkowie święcie spełnić postanowili i spełnili.

Pomieniony fundusz został złożony, jako depozyt, w kasie Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Jednocześnie, wskutek właściwego podania, rada miejska dobroczynności publicznej wydelegowała jednego ze swoich członków, w którego obecności dziad nieboszczyka, p. Milewski, zeznał u rejenta akt odpowiedzi darowizny.

Procenty od ofiarowanej sumy winny być w terminach właściwych podnoszone z kasy Towarzystwa kredytowego przez przewodniczącego w komitecie kolonij letnich na rzecz tychże kolonij.

Przewodniczący komitetu kolonij letnich, dr. Stanisław Markiewicz, otrzymał od rady miejskiej dobroczynności publicznej wiadomość urzędową o spisaniu aktu, usankcjonowanego udziałem delegata rady, a tem samem mającego moc prawną.

Tym sposobem wskazana została droga zapewnienia kolonjom letnim stałego funduszu żelaznego, któryby pozwalał oprzeć działalność tej, tyle pożytecznej instytucji na trwałych podstawach.

Oby za przykładem pp. Milewskich zechcieli pójść inni, dotychczas corocznemi składkami przyczyniający się do istnienia kolonij letnich.

O ileż zadanie komitetu kolonij byłoby przez to ułatwione!

W d. 9-ym b. m., to jest w nadchodzącą sobotę, o godzinie 10-ej zrana, w kościele po-bernardyńskim, jako w rocznicę zgonu ś. p. Stanisława Milewskiego, odbędzie się staraniem komitetu kolonij letnich nabożeństwo żałobne, na które bezwątpienia zgromadzą się licznie rodzice i dzieci, o których myślał zacny młodzieniec w ostatniej chwili życia...

*

Trzeci, ostatni z kolei, okres kolonij letnich w r. b. zbliża się do końca.

W dniu wczorajszym rozpoczął się powrót dzieci do Warszawy.

Z Ciechocinka powrócili wczoraj chłopcy w liczbie 40, o godzinie 9-ej minut 15 wieczorem.

We środę powrócą chłopcy z Dzierzbic w liczbie 25.

We czwartek powrócą aż trzy gromadki, a mianowicie: 50 dziewcząt z Leszna, 60 chłopców i dziewcząt z Rudy Pabjanickiej i 40 chłopców z Psar.

Że wszystkich kolonij nadchodzą dobre wiadomości o zdrowiu dzieci.

Jednocześnie nadchodzą i ubolewania z powodu ciągłej niepogody, niepozwalającej na dalsze przechadzki.

Przytem większość dzieci na kolonjach jest niedostatecznie zaopatrzona w ciepłe ubranie, jakiego wymagałyby wyjątkowe chłody tegorocznego lata.

Komitet kolonij letnich wciąż się zastanawia nad sposobami zaradzenia brakowi odzieży, a szczególniej cieplejszych okryć w r. p.

Niestety zaspokojenie tej potrzeby dla 1,500 dzieci wymaga do 5,000 rs.

A jeżeli pieniędzy i towaru nie przygotuje się jesienią i zimą, to z wiosną znowu będzie bieda, jak w r. b.

Dzieci na kolonjach kulą się i ziębną.

W roku przyszłym musi być lepiej...

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 6-go września, od godz. $11\frac{1}{2}$—$1\frac{1}{2}$ po południu i od 7—8-ej wieczorem, we wszystkich kasach biletowych na stacji kolei wiedeńskiej odbywać się będzie sprzedaż biletów powrotnych po rs. 3 do Częstochowy na przypadający tamże odpust Narodzenia N. P. M. Bilety wspomniane można też nabywać w biurze stacji miejskiej kolejowej przy ul. Przejazd pod № 5-ym. Są one ważne jedynie na specjalne pociągi, które wyprawione zostaną z Warszawy d. 7-go b. m., o godz. 4-ej zrana, z Częstochowy zaś d. 9-go, o godz. 9-ej zrana.

Nekrologja.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 1-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Do Hoeritz w Czechach, gdzie się odbywają widowiska pasyjne, odchodzą już osobne pociągi spacerowe, zawsze pełne. W Meran rozpoczynają się d. 10-go b. m. widowiska ludowe tyrolskie na tle wypadków tamtejszych z r. 1809-go.

Może żałować Zola, że go tu niema, tyleby znalazł tu dokumentów! Włamywacz Groschl, kucharka-literatka zostawili dzienniki; dzisiaj schwycono znowu oszusta, pracującego w przyrzeczeniach małżeńskich, a w domu u niego znaleziono cały dziennik i pamiętnik, dokładne rejestry dziewcząt uwiedzionych, sum wyłganych i wszelkie szczegóły.

Dzisiaj kończy się dla Wiednia martwa pora. Teatry zaczynają się otwierać, wszystkie otrzymały elektryczne oświetlenie; powrócił dyrektor Opery cesarskiej, Jahn; powracają z własnych siedlisk w górach i nad jeziorami wszelkie tutejsze gwiazdy—a pora zaczyna być przyzwoicie chłodna. Stolica w lecie bez teatrów bądźcobądź przestaje być stolicą. W lipcu i sierpniu było też obcych przejezdnych po 2,000 dziennie mniej, niż zwykle bywa. Lamentują nad tem interesanci, a pocieszają się, że na przyszłe lato będzie przecie znowu wystawa jeżdżąco-pijąca.

W jesieni i w zimie przyjadą: Rejane, Mounet-Sully, Stagno, Bellincioni.

Uczestników w międzynarodowym targu zbożowym zapisało się 6,000. Napływ ten nie wywołał jednak wcale żywych obrotów z powodów już wiadomych, mianowicie, że targi europejskie są zapełnione dowozem z Ameryki i Rosji, więc ceny ciągle się nizko trzymają i niema naglącej potrzeby. W ogóle targi tego rodzaju tracą znaczenie pod względem obrotów, gdyż handel przy dzisiejszych kolejach

i telegrafach nie czeka na targ, ale ma swoje ogniska w różnych stronach. Zakupy na wywóz odbywają się też stale w okolicach produkcji bezpośrednio, dokąd się engrosiści udają. Znaczenie targu wiedeńskiego polega na tem, że po raz pierwszy świat handlowy dowiaduje się tutaj dokładnie o wyniku żniw w całym świecie ze starannego sprawozdania, którego rząd dostarcza. Ta okoliczność ściąga interesantów, którzy uzyskują tutaj dane dla swoich czynności w różnych krajach. Pod względem handlu z Rosją ogłasza dyrekcja kolei państwowych, że od d. 1-go b. m. w Radziwiłłowie i Wołoczyskach opłaty za przesypywanie zboża już pobierane nie będą. Ładunki z Rosji *alla rinfusa* nie zostały zaniechane, owszem koleje południowo-zachodnie w Rosji pomnożyły znacznie swoje urządzenia dla przeładowywania zboża na stacjach granicznych w kierunku Austrji.

Stan zdrowotny jest bezwarunkowo wyśmienity; władze biorą pod obserwację każde nagłe zasłabnięcie, ale prócz jednego wyjątkowego wypadku cholery, niema żadnego śladu epidemji. Dzienniki wszelako piszą usilnie przeciw odbywaniu manewrów w Galicji i na Węgrzech, z obawy, żeby wojsko nie przewlekło epidemji.

Rozgłoszono, jako anegdotę, projekt oddania Ojcu św. Konstantynopola. Otóż wieści te powstały ztąd, że istotnie książę Alojzy Liechtenstein przygotował broszurę tej treści i drukuje ją w drukarni państwowej pod najściślejszą kontrolą. Broszurę tę otrzymają tylko dwory, ministrowie i ambasadorowie, w handlu się ona nie ukaże. *A.*

*

Berlin, 3-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Z najświeższych nowin literackich i artystycznych zaznaczyć należy, iż wkrótce rozstrzygnie się trzymająca na uwięzi uwagę kół szerokich sprawa przyjęcia lub odrzucenia nowego utworu autora „Tkaczy", Hauptmanna, p. t. „Hannele" przez intendenturę teatrów dworskich. Hrabia Hochberg sam przytomny będzie próbie czytania, która zadecyduje, czy Gerhard Hauptmann, ukrywający się dotąd po części po scenach „Freie Bühne", uzyska prawo obywatelstwa w teatrze dworskim.

Dowiadujemy się, że Paweł Lindau z d. 1-ym października ustępuje z zajmowanego przez lat 17 stanowiska redaktora czasopisma miesięcznego *Nord und Süd*. W nowem zaś piśmie perjodycznem, które ma być poświęcone wyłącznie romansom i wychodzić w pierwszorzędnym niemieckim nakładzie księgarni Cotta w Stuttgardzie, ogłosi Sudermann najnowszy swój romans, osnuty na tle stosunków prowincji, z której autor jest rodem, to jest z Prus wschodnich.

Sprawa następstwa hr. Posadowskiego, starosty krajowego prowincji poznańskiej, rozstrzygnie się d. 6-go b. m., ponieważ wtedy zbiera się na posiedzenie wydział prowincjonalny, do którego kompetencji wybór urzędników autonomicznych prowincji należy. Wiarogodne informacje oznaczają jako następcę radzcę rejencyjnego, p. Dziembowskiego. Inne pogłoski żadnej zgoła nie mają podstawy.

Cholera nie rozszerza się dzięki troskliwej czujności władz miejscowych. Mamy obecnie ogółem 16 osób w obserwacji, z których tylko 4 istotnie zapadły na cholerę azjatycką. *K.*

*

Paryż, 2-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Delegacja z sześciu głuchoniemych, wysłana na kongres do Chicago, wróciła obecnie. Przewodniczący delegacji, A. Gaillard, redaktor *Gazette des sourd-muets*, przedstawi radzie miejskiej referat o warunkach życia głuchoniemych w Stanach Zjednoczonych, jako też o metodzie miczno-głosowej, stosowanej tamże z wielkiem powodzeniem. Głuchoniemi w Ameryce mają stanowiska, budzące zazdrość francuzów, kolegjum bowiem w Waszyngtonie daje im wykształcenie, ułatwiające dostęp do licznych działów pracy.

Zola wybiera się na kongres dziennikarzy do Londynu, na życzenie organizatorów wypowiedzieć ma on swój pogląd na bezimienność w dziennikarstwie.

Według rozporządzenia ministra oświaty, Poincaré, język niemiecki przestaje być obowiązkowym, uczniowie będą zmuszeni, jak zawsze, zdawać egzamin z dwóch języków, z których angielski tylko będzie obowiązujący, drugi zaś pozostawia się do wyboru: niemiecki, hiszpański, włoski, russki lub arabski.

Zmarła tu sędziwa literatka, A. Ségalas, dożywszy 87 lat. Znane były w swoim czasie poezje jej, wydane w zbiorach p. t. „Les Algèriennes, Les oiseaux de passage", powieści: „Les mystères de la maison", „Les magiciennes d'aujourd' hui" oraz dramaty: „Loge d'Opéra" i „Le Trembleur", wystawiane w Odeonie. Prócz tego, pisywała artykuły literackie, feljetony i powiastki dla dzieci; zbiorek tych ostatnich znany jest p. t. „Coutes du nouveau Palais de cristal" i „Semaine de la marquise".

Zmarł też utalentowany rzeźbiarz, Jul. Franceschi, włoch z pochodzenia. Pierwsze jego prace, w r. 1850-ym wystawione w Salonie, zwróciły powszechną uwagę. Odtąd imię artysty znane było ogółowi. Posągi jego: „Malarstwo", „Fortuna", „Wiara", „Andromeda" i t. p. odznaczały się wielkiemi zaletami, z pod jego też dłuta wyszło bardzo wiele biustów, jak: Gounoda, Augiera, Alberta Wolffa, Sardou, dra Dujardin-Beaumetz'a, Mieczysława Kamieńskiego, zabitego pod Magenta, i t. p.

Saint-Saëns pracuje nad wykończeniem opery „Brunehaut", którą Ernest Guiraud zostawił w papierach pośmiertnych. *Z.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Kopenhaga 4-go września. (*Tel. Aj. póln.*) — Z okoliczności dnia urodzin Królowej Greckiej odprawione to zostało w cerkwi prawosławnej nabożeństwo, na którem obecne były przebywające tu Najdostojniejsze Osoby oprócz Króla i Królowej Duńskich. Po nabożeństwie odbyło się śniadanie na jachcie Cesarskim „Polarnaja Zwiezda".

Paryż 4-go września. (*Tel. Ajencji półn.*)— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz wyjeżdża do San Sebastiano.

Petersburg 4-go września. (*Tel. Ajen. półn.*)— *Petersb. wied.* donoszą, że ministerjum sprawiedliwowości zamierza przedsięwziąć odpowiednie środki przeciwko praktykowanemu dotychczas w Finlandji barbarzyńskiemu sposobowi wymierzania kary cielesnej.

Petersburg 4-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Mianowany dowódzcą eskadry russkiej na morzu Śródziemnem kontradmirał Awelan, wyjechał z Kronsztadu na krzyżowcu „Pamiat Azowa".

Paryż 4-go września. (*Tel. Ajen. półn.*) — Rada ministrów na uchwalić szczegóły powitania eskardy russkiej. Prezydent Carnot wyjedzie na przyjęcie eskardy do Tulonu, a sztab eskadry ma przyjechać do Paryża.

Charków 4-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Odbyty tutaj zjazd właścicieli kopalń russkich uchwalił udać się do rządu, aby przy zapowiedzianych rokowaniach w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Rosją utrzymane zostały dotychczasowe cła od przywozu węgla i żelaza. (*Aj. półn.*).

Niżny Nowogród 4-go września. (*T. A. p.*)— Ceny żelaza w detalicznej sprzedaży podniosły się o 5 kop. na pudzie. Zapasy wyczerpane. Wielu gatunków już nie ma. Szczególnie wielkie zapotrzebowanie jest na lekkie gatunki.

PODRÓŻ CESARSKA.

Metz 4-go września. (*Tel. Ajencji północnej*)— Dziś rano przybył tu cesarz niemiecki z włoskim księciem następcą tronu. Po nabożeństwie w obozie cesarz przy odgłosach dzwonów wjechał na czele wojsk do przystrojonego miasta.

Metz 4-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na przemowę burmistrza Halma odpowiedział cesarz: Metz i jego korpus są filarami potęgi militarnej Niemiec, przeznaczonemi na to, aby zapewnić pokój Niemcom i Europie, którego bronić jest stałem postanowieniem cesarza. Cesarz udzielił burmistrzowi złoty łańcuch a namiestnikowi księciu Hohenlohemu koronę królewską do wielkiego krzyża orła czerwonego. Z Metzu udał się cesarz do zamku swojego Urville. Po drodze 85-letni burmistrz Dory miał do niego przemowę w języku francuskim, w której wyraził uczucia wierności i przywiązania ludności lotaryńskiej. Cesarz podziękował serdecznie.

Berlin 4-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarz Wilhelm powiedział do burmistrza miasta Metzu: Metz i tutejszy korpus armji są narożnym filarem siły zbrojnej Niemiec i przeznaczone są do ochrony pokoju Niemiec, a nawet całej Europy, pokoju, który cesarz pragnie jaknajgoręcej utrzymać. (*Aj. półn.*).

WYBORY WE FRANCJI.

Paryż 4-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Clémenceau upadł. Upadli również: pamiętny bulanżysta Laguerre, słynny bonapartysta Cassagnac, Maujan, Barrès, Lacroix, Soubeyran i Lafargue. Wybrany minister z czasów komuny paryskiej, Grousset, i fryzjer teatralny, Chauvin.

Paryż 4-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wybrano wczoraj: 9-iu monarchistów, 15-tu monarchistów nawróconych do rzeczypospolitej, 58-iu republikanów umiarkowanych, 75-iu radykalistów i socjalistów. Nowa izba liczy przeto: 57-iu monarchistów nieprzejednanych, 41 monarchistów nawróconych (*ralliés*), 288-iu republikanów umiarkowanych, 187 radykalistów i socjalistów. Nowych deputowanych zasiądzie w izbie 185-iu.

Paryż 4-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Do godz. 2-ej po południu wiadome były rezultaty wyborów ściślejszych w 152 okręgach. Wybrano 132 rezublikanów, 9 monarchistów i 11 monarchistów pojednanych z rzeczą pospolitą. Floquet i Clemenceau nie zostali wybrani. (*Aj. półn.*)

Paryż 4-go września. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wedle obliczeń urzędowych nowa izba deputowanych składać się będzie z 409 republikanów i radykałów, 79 skrajnych radykałów i socjalistów, z 29 monarchistów, pojednanych z rzeczpospolitą i 64 konserwatystów.

Paryż 4-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Clémenceau po klęsce swojej w Draguignan przesłał następującą depeszę do *Justice*: Zimnej krwi! Godzina nasza nadejdzie. Teraz bez zwłoki potrzeba brać się do dalszej walki.

CHOLERA.

Wiedeń 4-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zmarł tutaj na cholerę robotnik, przybyły z Węgier.

Budapeszt 4-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Cholera na Węgrzech słabnie. Nowe wypadki pojawiły się tylko w 43-ch gminach.

Londyn 4-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Grimsby i w Hull były po dwa nowe wypadki cholery.

Haga 4-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na cholerę zachorowało w Holandji w ciągu 24-ch godzin osób 9, zmarło 5.

Kopenhaga 4-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Bratu Króla Duńskiego, Księciu Wilhelmowi Szlezwicko-Holsztyńskiemu, choremu na influenzę i cierpiącemu na pęcherz, zrobiono w dniu wczorajszym operację. Chory przepędził noc niespokojnie. Stan chorego niebezpieczny.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 4-go września. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był pomyślniejszy, a obroty żywsze. Na rynku rubli i wartości russkich, które miały dobry pokup panowała zwyżka. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 212.50, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 212.75. W porównaniu z piątkowemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 30 fen., a w dostawowych o 50 fenig. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 mar., a krótki Petersburg o 1 mar. 20 fen., Petersburg długoterminowy brano po 208.60. Przekazy na Wiedeń notowano niżej, krótkie o 50 fen. (161.40, a długoterminowe o 10 fen. (161.—). Listy zastawne ziemskie i pożyczki wschodnie 3-ej emisji pozostały bez zmiany, podczas gdy listy likwidacyjne obniżyły się o 50 kop. (63.—). Więcej płacono za $4^1/_2$% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie obu emisyj, 6% russkie renty złote z r. 1883-go i kupony celne (326.30). Akcyj kredytowych austrjackich nie dotykano. Dyskonto prywatne podrożało o $^1/_4$% ($4^3/_8$%). Żyto miało dziś tendencję słabą i zniżkową i oddawane było taniej o 3 m. w towarze gotowym i o 2 m. 75 fen. w dostawowym.

Berlin 4-go września. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	212.—	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	211.50	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	210.70	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	208.60	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	212.75	Żyto w tow. gotow.	180.75
Wschodnia poż. II em.	67.20	Żyto na wiosnę	185.50
Listy zast. I-ej serji	66.—		

Petersburg 4-go września.— Przekazy na Londyn 96.— Pożyczki premjowe z roku 1864-go I-ej emisji 288.75. Pożyczki premjowe z roku 1866-go II-ej emisji 225.75. Półimperjały rs. 7.72.

Wykaz transportów

przybyłych w d. 22-ym sierpnia (3-im września) 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

1) Za frachtem pospiesznym: Tewli № 342; Sławiany № 527 Moskwa №№ 2097, 2010, 1994.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Korsuń № 1167, 1177; Bobrowice № 1768; Elizabetgrad № 2309 Mironowka № 1052; Korystowka № 3117; b) do Pragi (loco): Włodawa № 992; Domaczewo № 206; Biała №№ 1979, 1981, 1982, 1983, 1994; Łuków №№ 1921, 1922, 1923, 1918, 1926, 1927, 1917, 1919; Krzywda №№ 345, 344; Korsuń №№ 1178, 1157, 1202, 1203; Mirónowka № 1077; Olszanica № 1048; Kamienka № 685; Klińce №№ 3190, 3209; Pińsk № 6978; Carycyn №№ 5592, 5591, 5589, 5593, 5590; Konotop №№ 2326, 2361, 2373; Lgów № 1764; Charków № 5140; Atkarsk № 4346; Miena № 40; Naryszkino №№ 4, 7, 6; Zołotuchino №№ 145, 144; Kursk №№ 5393, 5332, 5428; Małoarshangielsk № 189; Puchowo № 175; Saratów №№ 23652, 23602, 23689; Juzowo №№ 7594, 7653 Lisiczańsk №№ 2835, 7049, 2844, 2867; Jelec № 1329; Wołżskaja №№ 9192, 9193, 9196, 9194; Orzeł № 84; Mohylew № 752 Znamienka №№ 1589, 1587; Dolińskaja №№ 2307, 2308, Elizabetgrad №№ 2497, 2464, 2501, 2496; Trepowka №№ 258, 259, 256, 257; Kublicz № 309; Winnica № 1014; Korystowka № 3124 Kostopol № 1004; Klewań № 1051.

Wykaz transportów

przybyłych w d. 23-im sierpnia (4-ym września) 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Atkarsk № 4346; Smieła № 1101; Mceńsk № 1040; Tagańcza № 185; Zwienigorodka №№ 872, 874; Mironowka №№ 1081, 1074; b) do Pragi (loco): Mińsk № 7036; Małoarchangielsk № 196, 197; Chotyniec № 28; Carycyn № 5606; Tewli № 382; Bereza № 1179; Jarosławl-przystań № 23416; Platonowka №№ 1770, 1771; Moskwa №№ 9452, 9882, 27; Tuła № 11461; Liniewo № 794; Niegorełoje № 899; Orsza № 5226; Carycyn №№ 5609, 5607, 5608, 5619; Tołoczyń №№ 1251, 1252; Biała №№ 1978, 1976, 1980, 1985, 1989, 1988; Międzyrzec №№ 1672, 1674; Brześć №№ 3288, 3264; Sokołów № 603; Siedlce №№ 1886, 1887 1883; Łuków №№ 1932, 1925; Mrozy №№ 340, 339, 342; Nowo-Mińsk № 301; Mielitopol № 1281; Sławuta № 1218; Berdyczew № 20; Umań № 925; Mironowka № 1064; Korystowka № 3160; Nowoukrainka № 884; Funduklejewka № 1126; Znamienka №№ 1592, 2518; Elizabetgrad № 2512; Akstafa № 999; Baku № 1987; Szarowka № 1095; Otrada № 23; Juzowo №№ 7698, 7724, 7727, 7726, 7697; Lisiczańsk № 2881.

GAZETA POLSKA

zaczęła już drukować dwutomową powieść

Henryka Sienkiewicza

pod tytułem

Rodzina Połanieckich

Nowi abonenci „Gazety Polskisj" roczni, półroczni i kwartalni, przybywający w tym miesiącu, otrzymują komplet „Gazety" z początkiem „Rodziny Połanieckich" bezpłatnie.

Cena **„Gazety Polskiej"**: W Warszawie miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2 kop. 25; na prowincji rs. 3 kwartalnie, rs. 6 półrocznie, rs. 12 rocznie. Adres: Warecka nr 14. 1073r

— D-ta ***MITKIEWICZ*** powrócił. Leszno 52. 3690

Warszawska Szkoła Dentystyczna
Lecznica—Królewska nr 1.
Płatne gabinety—Krak.-Przedm. nr 9.
Przyjęcie pacjentów od 9—4. 3638

NAJLEPSZE KAJETY
u KAROLA RADZIŃSKIEGO
Krakowskie-Przedmieście nr 5,
wprost Uniwersytetu. 1072

— Składka asekuracyjna od pożyczki premjowej drugiej emisji w nadchodzącem ciągnieniu wrześniowem wynosi

75 KOPIEJEK.
Biuro bankowe „Gazety Losowań"
53 Krak.-Przedm. 1065r

Kaucjonowany Zakład Pogrzebowy „TEODOR"

Nowy-Świat 38.
Podejmuje się całkowitego zajęcia pogrzebami, ekshumacji i przewożenia zwłok.
Ceny nizkie. 3427

Nowa Gwiazda.

Dnia 25 sierpnia (6 września) 1893 r., w środę, o godzinie 7 wieczorem odbędzie się

WIELKI FESTIVAL

w połączeniu z żywemi obrazami i zabawą kwiatową na rzecz instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie, w którym przyjmą łaskawy udział:

Pani ***Montbazon***, primadonna teatrów paryzkich, chór męski pod przewodnictwem p. Fran. Cieślewskiego oraz orkiestra symfoniczna pod dyrekcją panów profesorów Ludwika von Brennera, Michała Hertza i Zygmunta Noskowskiego.

PROGRAM.

Część I pod dyrekcją prof. Ludwika von Brenner.

1) Wesołe kumoszki, uwertura—Nicolai. 2) Mignon, antrakt—Thomas. 3) Taniec słowiański—Brenner. 4) Drugi finał z op. Faust—Gounod.

Część II.

5) Chór męski wykona a) Marsza Beckera, b) Śpiew pasterzy—Millera. 6) Obraz żywy p. t. Anioł stróż (według malowidła R. Płochhorsta) układu p. Puchniewskiego.

Część III pod dyrekcją pp. Noskowskiego i Hertza.

7) Szkice węglem, uwertura — Z. Noskowski. 8) Muzyka z baletu „Syrena"—M. Hertz; a) Połów i zjawienie się Syreny, b) Scena uwodzenia. 9) a) Mazur, b) Krakowiak, z motywów ludowych—Z. Noskowski.

Część IV.

10) Chór męski wykona: a) Polonez—Kratzera, b) Chłopek — Dembińskiego. 11) Pani Montbazon wykona: a) Les choux et les roses—par Collin, b) La promesse—par Rolland, c). Ca fait peur aux oiseaux—par Paul Bernard.

Część V.

12) Zabawa kwiatowa, kosz szczęścia itd. w połączeniu z koncertem orkiestry pod dyrekcją prof. L. v. Brenner. a) Uwertura z op. Fra Diavolo—Auber, b) Czardasz—Szehengi, c) Kołysanka—Brenner, d) Polonez—Lanner.

Ogród oświetlony elektrycznością oraz lampionami a giorno.

Cena biletów: wejście do ogrodu kop. 40, dzieci kop: 20, ograniczona liczba krzeseł numerowanych rs. 1. Początek punktualnie o godz. 7 wiecz. 1075r

Dr Sokołowski powrócił. 3640

3496) ***Dla Uczniów***: Mundury, Szynele i Bluzy. Wielki wybór. ***Ceny przystępne.*** W magazynie ***K. Jakimowicza***, Miodowa 12, wprost sądu.

WODEWIL.

i

Codzienn e o g. 8 wieczorem

KONCERT

znanych

8 wiedeńskich śpiewaczek.

Ceny miejsc: Loża rs. 2 kop. 20, krzesło 35, wejście 20 kop. 3713

Oleum Ricini aromatisatum

Wendy i Wiorogórskiego

dla dzieci i osób nieznoszących oleju rycynowego. Sprzedaż we flaszkach oryginalnych z firmą na etykietach i na kapslu metalowym, we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych. 1064r

— Dr ***Rudolf Goldberg*** powrócił. Elektoralna 28. 3643

D-ta A. STOKOWSKI ***powrócił z zagranicy.*** 3619

Jedyny
HURTOWY SKŁAD Wódek i Spirytusów

firmy 3712

J. A. KOSZELEW

w Warszawie, Nowogrodzka 7, poleca swe ***Wódki oczyszczone*** oraz ***Spirytusy wyższej dobroci,*** które są do nabycia we wszystkich handlach win oraz restauracjach w Warszawie i na prowincji.

TABELA WYGRANYCH

w pierwszym dniu ciągnienia II-ej klasy 161-ej Loterji klasycznej.

Dnia 4-go września 1893-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
321	10,000	15405	400
4370	400	21660	600
10113	2,000		

Po rs. 150 wygrały NN-ra:

1290	10100	22866
5760	10659	
8144	15195	

Po rs. 60 wygrały NN-ra:

117	4957	12002	17452
684	4994	12254	18118
2528	5180	13783	18758
3002	5565	13924	19109
3048	5879	14186	19197
3988	6373	15042	21828
4916	8526	16995	

Po rs. 45 wygrały NN-ra:

11	1923	4587	7034	9444	11521	13686	16098	18124	20036	22153
61	34	4768	46	57	58	13771	16121	18203	60	22200
93	39	4815	61	82	11687	72	16244	33	89	15
113	2032	19	98	9533	11700	13816	52	97	90	27
16	2104	49	7143	47	1	21	16304	18318	20279	83
27	31	5006	46	9616	67	13915	21	68	20301	22321
30	94	17	7225	38	84	21	16400	79	22	22419
72	2216	20	45	48	11884	69	52	98	99	34
269	20	5147	71	9718	11909	14010	16523	18417	20403	22503
82	52	71	86	60	44	57	32	18509	48	21
86	74	5225	7314	86	60	72	94	14	76	36
94	75	54	21	88	12016	14138	16602	18644	20580	47
300	2337	92	49	9826	51	49	52	18741	20615	99
30	2429	5354	68	9900	67	14208	56	50	34	22656
34	30	65	69	27	12122	66	69	18872	90	84
522	65	74	85	10015	43	71	93	18934	20743	91
52	76	79	7434	35	59	77	16718	65	64	22701
61	91	91	7517	10201	67	14310	45	87	20824	41
67	2516	5401	19	34	77	62	96	19092	26	65
600	24	45	54	76	12233	98	16834	93	53	81
23	61	71	7674	93	34	14406	16938	19151	20939	22859
40	2646	80	7727	10318	74	38	48	71	87	22909
816	48	5500	61	36	12334	86	17035	75	21028	58
56	73	40	7929	10442	12418	14529	55	83	57	93
82	2735	93	8018	73	23	40	17135	94	67	23218
83	87	5638	44	10521	71	96	55	19221	72	31
923	2827	5743	55	23	12504	14614	59	57	21113	35
64	29	5822	76	38	12601	35	62	65	94	60
85	30	28	8148	10634	68	59	86	19301	21207	91
95	73	5918	8204	36	12793	87	17216	8	8	23392
1058	90	73	91	55	97	14759	18	19	30	23456
81	2918	84	8422	10733	12829	14897	36	44	93	
97	3000	6040	82	10876	12907	14901	71	83	21303	
1102	42	6104	99	10906	47	28	17326	19464	69	
28	3129	6	8668	11	77	31	17404	19573	21463	
64	3203	76	8728	77	13064	46	45	85	79	
78	4	6231	45	11005	13117	15039	50	91	21641	
89	3322	66	8826	16	38	68	17528	19625	69	
1278	3560	97	27	24	46	87	32	37	75	
99	3759	98	39	59	80	15158	58	19702	21710	
1377	3898	6331	71	96	13251	15252	17617	59	63	
1445	3953	6426	8971	11126	63	75	44	72	21846	
1509	4014	85	9012	53	13327	96	57	85	21958	
30	17	90	24	78	84	15326	17714	19821	69	
52	18	97	50	11210	96	44	48	35	70	
58	44	6561	9130	31	13485	15716	17801	39	82	
94	4142	72	9253	42	13501	15878	12	86	85	
1689	72	75	82	87	6	99	46	88	87	
1715	4308	6728	87	11396	33	15911	80	92	92	
72	74	37	9324	11422	83	29	87	19955	96	
1818	4415	6832	26	26	88	31	99	69	22070	
1903	90	68	95	30	13624	89	17989	20020	22100	
6	4567	6930	9442	11504	27	16094	18111	30	44	

Przy ulicy Królewskiej nr 16, obok gmachu giełdy, otworzony został:

Skład Hurtowy wyrobów dystylarni „Jeziorko",

który poleca się względom Pp. Kupców i Handlujących. 102

Żubrówka, Jeziorko, Siwucha, Żytniówka, Redlówka etc.

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Августа (4 Сентября) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).